

Uwagi o wybranych etymologiach węgierskich w języku polskim

MAREK STACHOWSKI

Uniwersytet Jagelloński, Katedra Fil. Węgierskiej, ul. J. Piłsudskiego 13, PL–31-110 Kraków
E-mail: marstach@vela.filg.uj.edu.pl

Abstract: The article presents a discussion of some Hungarian loan words in Polish. The emphasis is put on the role played by the Hungarian language in the transmission of Oriental words into Polish and Carpathian languages. It is also stressed that there needs to be a cooperation between etymologists of various philologies and language areals to show the wanderwörter against the broadest linguistic background possible.

Keywords: etymology, Polish language, Hungarian language, Turcic linguistics, Orientalistics, Slavic linguistics, Carpathian linguistics, Wanderwörter, language contact

1. Od publikacji pracy R. Wołosza (1989) minęło 10 lat i możemy dziś na problem etymologii niektórych zapożyczeń węgierskich w języku polskim spojrzeć nieco inaczej. Założenie metodologiczne owego studium było właściwie dość problematyczne; autorowi chodziło bowiem o ukazanie możliwie wszystkich wyrazów polskich, które w jakimś sensie wiązały się z językiem węgierskim. Wskutek takiego podejścia studium to prezentuje zarówno wyrazy faktycznie węgierskie, jak i takie, które być może przeszły przez pośrednictwo języka węgierskiego czy takie, które do polszczyzny na pewno dostały się z innego języka, ale kiedyś istniały bądź do dziś istnieją także w węgierskim, choć i tam niekoniecznie są rodzime. W rezultacie jest to chaotyczny przegląd najrozmaitszych wyrazów o bardzo różnym statusie. Tę słabość metodologiczną możemy jednak interpretować też jako pewną zaletę – autor dał nam bowiem stosunkowo obfity zbiór wyrazów, mogący stać się dobrą podstawą dalszej dyskusji. Czas więc podjąć regularne badania w tym zakresie na nowo, teraz już jednak bardziej uporządkowane i zdecydowanie pogłębione. Zbiór R. Wołosza nie jest co prawda, jak domyślał się tego autor sam w przedmowie, całkowicie pełny (zob. poniżej punkty [8], [9], [11]) i jednym z zadań stojących dzisiaj przed nami jest uzupełnianie go w miarę pojawiania się nowych źródeł i odkrywania wyrazów dotąd przeoczonych. R. Wołosz skupiwszy się na zbiorze materiału, oparł się przy tym w głównej mierze na źródłach książkowych i opracowaniach czysto hungarystycznych bądź polonistycznych, tymczasem zarówno wtedy, jak i tym bardziej teraz, po upływie 10 lat, zwrócić należy większą uwagę na dorobek czasopiśmienniczy, w tym także na te artykuły, których tytuły nie są wprawdzie wyraźnie hungarystyczne czy polonistyczne, ale które zawierają istotne uwagi o etymologii poszczególnych słów. Tak więc z jednej strony możliwe jest powiększenie (zapewne nieznaczne) znanego nam zasobu hungaryzmów w języku polskim, z drugiej zaś strony konieczne jest dokładniejsze przebadanie ich pocho-

dzenia i dróg przenikania. Zwłaszcza to ostatnie twierdzenie chciałbym zilustrować trzema przykładami:

- [1] Odnosnie węg. *szajha* ‘nierządnicza, ładacznica’ R. Wołosz (297f. s.v. *sajda*) cytuje tylko TESz i podaje za nim, że jest to w węgierskim wyraz nieznanego pochodzenia. Tymczasem już wówczas (choć nie w chwili publikowania TESz) znana była etymologia węg. *szajha*: Katz 1986 wyprowadził ten wyraz bowiem ostatecznie z bawarskiej wymowy niem. wyrażenia (*eine*) *solche*, będącego eufemistycznym określeniem prostytutki.
- [2] Wyprowadzając pol. *szyszak* < węg. *sisak* ‘hełm’ powtarza Wołosz 309 za TESz, że wyraz węgierski jest nieznanego pochodzenia. Dziś możemy na ten temat powiedzieć więcej dzięki artykułowi E. Helimskiego (1997, zwł. str. 155).
- [3] Pol. dial. *taniorek* ‘talerz’ słusznie wyprowadza Wołosz < węg. *tányér* id., jednakże dalsza etymologia wyrazu węg., wywodzonego dotąd z języka włoskiego, wymaga dziś korekty. Od niedawna dysponujemy bowiem korzystniejszym objaśnieniem: na podstawie poświadczonych niem. dial postaci (nadreńskich): *taller* z 1418 r. i *telner* z 1475 r. R.-P. Ritter (1999: 308) rekonstruuje niem. dial. postać oboczną **talner*, która fonetycznie lepiej nadaje się na etymon węg. *tányér*, poświadczonego w 1405 r. właśnie w postaci *talner*. Propozycję tę, która w odróżnieniu od etymologii włoskiej pozwala uniknąć zakładania dysymilacji -l’l’- > -ln- (Ritter *ibid.*; EWU 1479), potraktować wypada poważnie ze względu na zgodność fonetyczną rekonstruowanej postaci niemieckiej i zapisu węgierskiego, choć problemem jest chronologia obu poświadczeń, z czego autor artykułu doskonale sobie zdaje sprawę: „Die crux ist nur die, daß die deutsche n-haltige Form viel später belegbar ist als das ungarische Wort [...]” (Ritter *ibid.*).

Innym typem drobnych korekt bądź uzupełnień jest znalezienie paralel semantycznych, które by wzmocniły opatrywane dotąd znakami zapytania węgierskie etymologie w języku polskim. Dwa przykłady:

- [4] Jeśli pol. dial. *miru* ‘40’ < węg. *mérő* ‘miar(k)a’, to etymologia ta obrazująca przejście rzeczownika w liczebnik, znajduje swoje paralele również w innych językach. Na przykład o tym, jak nien. *ju* ‘wiązka, pęczek’ nabrało znaczenia ‘9’ lub ‘10’ pisał Honti 1990: 75f. Innym przykładem jest jak. *möhök* ‘100’ < ros. *mešók* ‘worek, sakwa’ (Slepcev 1964: 32).
- [5] Odnosnie pol. dawn. *sekiel* ‘koń siedmiogrodzki’ podkreśla Wołosz 299f., że w języku polskim doszło do zmiany znaczenia od węg. ‘Sekler’ do pol. ‘rasa konia’. Píše o tym dosłownie: „Ciekawe, że...”, co sugeruje pewną nadzwyczajność czy wyjątkowość obserwacji. Tymczasem jest to zwykłe podciągnięcie pod system nazw maści konia, por. pol. *arab*, *tatar*. Daje to zresztą podstawy, żeby sądzić, że w języku polskim było znane, choć nie jest poświadczone, znaczenie etnonimiczne, tzn., że początkowo istniało *Sekiel* *‘Siedmiogrodzianin’.

Uściślenia dotyczą zresztą nie tylko dalszej etymologii, już na gruncie węgierskim, czy semantyki, ale także zjawisk morfologicznych:

- [6] Co do pol. dial. *miegieś* ‘obzartuch’ wątpi Wołosz 281 w przejście węgierskiego czasownika w polski rzeczownik i dodaje: „tym bardziej, iż utworzony od *eszik* imiesłów przymiotnikowy współczesny *evő* ‘jedzący’ jest do podstawy niepodobny”.

Uwaga słuszna. Raczej można sobie wyobrazić, że podstawą była forma 3.Sg.Praes. *megeszik* ‘zżera, zjada’, zinterpretowana na gruncie polskim w formie (niezaświadczonej) **megiesik* jako rzeczownik żartobliwo-zdrobniały i dopiero później przekształcona w bardziej pogardliwe **megieś*, a z asymilacją palatalności spółgłosek w *miegieś*. Adaptacja węgierskiego verbum finitum byłaby tym łatwiejsza, że miałyby oparcie w wygłosie pol. *chłoptaś*, *koleś*, *synuś* itp. Podobny proces widać też w następnym przykładzie.

- [7] Pol. dial. *pajtasz* ~ *pajtaś* ‘mały chłopak; towarzysz, kolega’ (Wołosz 286; a więc wyraz semantycznie bliski pol. *chłoptaś*, zob. wyżej) < węg. *pajtás* ‘przyjaciel, kolega’ < osm. *paydaş* ‘wspólnik’. Wyraz węgierski ciekawy jest nota bene również dla turkologa, a to ze względu na swoje *-t-* < osm. *-d-*; jest to zapewne znak, że *-d-* w osm. sufiksie *-daş* wymawiane było tu półdźwięcznie (a więc *pajdaś*), co świetnie współgra z uznaną oficjalnie w Turcji za błędną, ale nagminnie się powtarzającą pisownią wyrazu tur. *meslektaş* ‘kolega po fachu’ w formie niezgodnej z harmonią spółgłoskową: *meslekdaş*. Temat półdźwięcznych czeka jeszcze w turkologii na opracowanie.

2. Po tych uwagach o możliwości drobniejszych korekt i uzupełnień przejdźmy do bliższego omówienia kilku wybranych wyrazów węgierskich w języku polskim:

- [8] Pol. *berdysz* ~ dawn. *bardysz* ‘rodzaj topora’ nie ma w pracy Wołosza, ponieważ wyraz ten jest za Brücknerem powszechnie uważany za zapożyczenie łacińskie. A. Bańkowski w swoim niedawno wydanym słowniku etymologicznym (2000: 41) zdecydowanie odrzuca ów łaciński etymon *berducium*, pisząc, że nie wiadomo, skąd taki wyraz wzięto, i proponuje wyprowadzać pol. *berdysz* ~ *bardysz* z węg. *bárd* ‘topór’. Mimo że słownik A. Bańkowskiego przynosi wiele pomysłów fantastycznych, jak najdalszych od wszelkiej rzeczywistości etymologicznej i podchodzić do niego trzeba zawsze ostrożnie, akurat ta propozycja wydaje się udana.
- [9] Pol. *iment* w wyrażeniu *do imentu* ‘do końca, do cna, do szczętu’ miałoby być wg Brücknera (1927: 190) odbiciem węg. *imént* ‘dopiero co, przed chwilą (jeszcze)’. A. Bańkowski (2000: 542f.), który „poprawia” Brücknera na *az imént*, krytykuje go mówiąc, że był on „skrajnie niekrytyczny w swojej pasji (albo manii) wywodzenia z węg. wszelkich niejasnych słów pol.”. Ironiczna ta uwaga nie jest niestety pozbawiona racji. Zwłaszcza tam wszędzie, gdzie w grę wchodzi języki orientalne, Brückner pełen jest niefrasobliwych nieściśności, które w dalszych badaniach miały nie raz zaciemnić obraz. Niejedną uwagę krytyczną, czasem wręcz blamującą Brücknera jako etymologa znajdzie się bez trudu w fachowej pracy A. Zajączkowskiego (1953). Warto kwestii tej poświęcić kilka słów, ponieważ dotyczy ona metodologii naszej pracy, także na przyszłość. Jeśli bowiem Brückner (1924: 81; 1927: 540) wyprowadza pol. *szarawary*, poświadczony w 1564 r. w formie *szalawary* z węg. *salavári* id. (i dalej, czego Brückner nie pisze: < osm. *şalvar* id. < npers. *şalvār* id., S. Stachowski 1995: 168), to popełnia on trzy błędy naraz:
- fonetyczno-morfologiczny (węg. *-i* pochodzi ze słowiańskiego wykładnika pluralu, nie na odwrót, bowiem wyraz orientalny został podciągnięty przez Słowian do rodzimego wzorca nazw spodni, por. pol. *spodnie*, góralskie *nogawice* czy zapożyczone z niem. *pludry*; inaczej węg. *-i* nie miałyby wyjaśnienia);
 - chronologiczny (w języku polskim wyraz jest poświadczony po raz pierwszy

w 1564 r., w języku węgierskim – w 1585 r. [EWU 1301], tzn. zapis polski jest o 20 lat starszy od węgierskiego);

– kulturowy (szarawary ani nie były typowym elementem stroju Węgrów ani towarem importowanym do Polski najwięcej z Węgier).

Nie ma więc w zestawieniu pol. *szarawary* z węg. *salavári* żadnej wskazówki, która kazałaby nam pomiędzy językiem osmańsko-tureckim a polskim przyjąć pośrednictwo węgierskie. Więcej nawet: wiele sugeruje, że tak być nie mogło. Nie można na ślepo przyjmować pośrednictwa węgierskiego tylko dlatego, że w węgierskim dany wyraz też występuje. Wyraz zapożyczony jest na pewno hungaryzmem, jeśli posiada jakąś cechę węgierską, por. zwłaszcza poniżej [11]. – Tak więc Bańkowski miał powody, żeby się krytycznie wyrażać o podejściu Brücknera do etymologii. Dalsze wywody Bańkowskiego tu jednak pomijam, gdyż są one swawolną fantazją na tematy etymologiczne. Nie zmienia to faktu, że Brücknerowskie łączenie pol. *iment* czy zwrotu *do imentu* z węg. (*az*) *imént* ‘dopiero co, przed chwilą (jeszcze)’ jest ze względów semantycznych co najmniej odważne. – Mimo to wyraz ten powinien być się znaleźć w pracy Wołosza, skoro autor zakładał stworzenie bazy obejmującej możliwie wszelkie wyrazy polskie, choćby podejrzane tylko o pochodzenie węgierskie. Nie jest to zresztą jedyny wypadek tego rodzaju. Również dawne wywisko pol. *kotiucha*, o którym Brückner (1927: 262) pisze, że przyszło ono < ukr. < węg. *kutya* ‘pies’, zostało przez Wołosza pominięte. Przykładów tego rodzaju znalazłoby się zapewne więcej. – Ze swej strony upatrywałbym w pol. *iment* – choć ostrożnie – jakiegoś zniekształcenia (być może poprzez język dzieci, por. los niem. *Fibel* ‘elementarz’) wyrazu *amen*, wymawianego właśnie przez dzieci na końcu pacierza w formie *ament*. Wówczas *do imentu* < **do amentu* znaczyłoby pierwotnie ‘do amen’, tj. ‘do końca’.

- [10] Pol. *kocz* ‘rodzaj powozu’ powszechnie wyprowadzane jest ostatecznie z węg. *kocsi* ‘id’. Abstrahując od słownika Bańkowskiego (2000: 743), który i tu jako jedyny jest innego zdania, chciałbym zwrócić uwagę, że wyraz ten, jeśli ostatecznie jest w języku węgierskim faktycznie turcyzmem, dotarł do polskiego dwukrotnie, za każdym razem inną drogą. – Jeśli węg. *kocsi* < *kocsi szekér* ‘wóz z Kocs’, to wydawać się może, że na tym etymologia się kończy, w każdym razie ta jej część, która interesuje polskiego etymologa. Tymczasem węgierska nazwa miejscowa *Kocs* wiązana jest albo z tur. *koç* ‘baran’ albo z nazwami dawnych osiedli tureckich na terenie Węgier brzmiącymi właśnie *Kocs* lub podobnie (FNESz I 765; Torma 1988: 249). W tym drugim wypadku (etymologię z tur. *koç* ‘baran’ lepiej bowiem pominąć, ponieważ węgierski refleks tego wyrazu ma -š, tj. węg. *kos* ‘baran, tryk’, Bérczi 1971: 42) należałoby ów *Kocs* wywodzić raczej z ogtur. *köç* ‘wędrowka; trasa wędrowki; obóz wędrowny, obóz koczowników’. Z kolei owo ogtur. *köç* występujące też jako czasownik *köç-* ‘wędrować’ odnajdujemy w etymologii pol. *koczować*. Natomiast odrębnym, choć również tureckim wyrazem jest stpol. *kosz* ‘obóz wojskowy’ < ogtur. *koş* ‘podwójny, połączony; obóz, grupa namiotów’ (Reczek 1982, cyt. za 1991: 110). Trzecim wspólnym dla Polaków i Węgrów, a przy tym również z pochodzenia tureckim wyrazem na ‘obóz’, zwłaszcza ‘obóz wojskowy, otoczony dla obrony palisadą bądź wozami połączonymi łańcuchem’ jest pol. *tabor* < węg. *tábor*. Proponowana niegdyś etymologia czeska tego wyrazu należy już tylko do historii nauki (Melich 1935; Németh 1935, 1953; Pais 1935: 610–613; EWU 1468). Tak więc w etymologii naszej zatoczyliśmy pętlę: pol. *kocz* ‘rodzaj powozu’ < węg. *kocsi* (*szekér*) ‘(wóz) z Kocs’ < *Kocs*, nazwa miejscowa < ogtur. *köç* ‘obóz koczowników’

~ *köc*- ‘wędrować’ > pol. *koczować*. – Podobną pętlę można zatoczyć także w przypadku wyrazu *szereg*: pol. *szereg* < węg. *sereg* ‘wojsko’ < ogtur. *čärig* ‘id.’ > osm. *çeri* ‘id.’ > *yeniçeri*, dosł. ‘nowe wojsko’ > pol. *janczarzy*, Sg. *janczar* (S. Stachowski 1995: 164). Tak więc sylaba *-czar* w *janczar* jest etymologicznie tożsama wyrazowi *szereg*.

- [11] Stosunkowo zrozumiałe jest, że R. Wołosz nie włączył do swojego artykułu wyrazu pol. *ogar* = węg. *agár*, ponieważ 10 lat temu przeważała raczej opinia, że może być to wyraz słowiański w języku węgierskim, choć i wtedy odwrotny kierunek zapożyczenia nie mógł być całkiem wykluczony. Kwestia pochodzenia tego wyrazu jest tak zawiślana, że Kazimierz Moszyński (1957: 135) miał podstawy nazwać ją splotem dotychczas nie rozwikłanym, i wypowiedziano na jej temat wystarczająco wiele sprzecznych opinii, by wolno nam było powtórzyć za E. Helimskim (1989, cyt. za 2000: 411), choć miał on na myśli nie konkretnie *ogara*, lecz całokształt badań nad słowiańsko-węgierskimi stosunkami językowymi, że problem ten „благодаря усилиям многих поколений исследователей можно считать окончательно запутанным”. – Kilka lat temu próbowałem na podstawie analizy dróg przenikania wyrazu *ogar* do różnych języków Europy wybrać tę etymologię, która wydawała się najbardziej realna. Sugerowałem, że taką jest etymologia wyprowadzająca ten wyraz ostatecznie z języków kaukaskich (*ʃoγor*+ i podobnie), skąd poszedłby on poprzez gr. *ζαγάρι* do osm.-tur. *zagar*, a dalej (bądź też bezpośrednio z greki) do węgierskiego, gdzie – nawiązując do dawnego objaśnienia proponowanego przez węgierskiego uczonego Antala Edelspachera (1873: 341) – wskutek metanalizy grupy **a zagár* > *az agár* utracił nagłosowe *z-* i w tej nowej już postaci zapożyczony został do języków słowiańskich, w tym polskiego (Stachowski 1995 *passim*). Co do samego zjawiska metanalizy w takich połączeniach por. węg.dial. *acsókóu* = lit. (*a*) *zacsók* ‘torba’, dial. *ászlóu* = lit. (*a*) *zászló* ‘chorągiew’ (Papp 1956: 289). – Po upływie kilku lat od opublikowania tego artykułu nadal sądzę, że wyraz *ogar* na pewno nie jest rodzimy w językach słowiańskich i że naszkicowany powyżej obraz jest najrealniejszy ze wszystkich dotąd proponowanych etymologii. To oznacza, że pol. *ogar* jest niewątpliwym hungaryzmem, noszącym przy tym niezwykle wyraźne piętno języka węgierskiego: brak nagłosowego *z-*. – Zapożyczenie nazwy rasy psa *ogar* jest jednocześnie wsparciem dla domysłu o węgierskim pochodzeniu nazwy *wyżeł*, oznaczonej przez Wołosza 317, jak sądzę, zbędnym pytajnikiem. To wsparcie jest o tyle istotne, że zwracano już uwagę, iż język węgierski ma w swym zasobie leksykalnym wyrazy słowiańskie z zakresu hodowli psów, także nazwy ras, np. *hort* ‘chart’ i *szelindek* (< słow. *ślednik*) ‘brytan’, co sugeruje, że terminy kynologiczne zapożyczane były od Słowian do Węgrów. W rzeczywistości była to jednak raczej wymiana obustronna (zresztą nie jedyny taki wypadek, por. niżej *Cygan*, a także pol. *czardasz* < węg. *csárdás* id. < *csárda* ‘karczma’ wobec węg. *ko(r)csma* ‘karczma’ < słow. *karczma* itp. – żeby wyraz słowiański był ze swej strony zapożyczeniem bałtofińskim bądź ugrofińskim, wydaje się mało prawdopodobne; zob. Setälä 1932: 77, SEJP II 73f.). Za węgierskością *wyżła* opowiadają się też kynolodzy (zob. Stachowski 1995: 110), toteż tym bardziej warto podkreślać znaczenie wyrazu *ogar* z jego nagłosem bez *z-*, ponieważ jest on argumentem językoznawczym wspierającym pogląd zgodny z opinią kynologiczną o węgierskich wpływach na hodowlę psów w Polsce, a taka zgodność wyników, osiągniętych różnymi metodami i niezależnie od siebie przez różne nauki, nie codziennie się zdarza.

- [12] Pol. dial. *segen* ~ *segiń*, wyraz rzadki, występujący tylko w połączeniu *segen legen*

~ *segiń legiń* ‘hultaj, włóczęga’ i mający przy tym przejrzystą etymologię węgierską (*szegény* ‘biedny’, *legény* ‘chłopak’) nie powinien się tu w zasadzie w ogóle znaleźć, ponieważ jest to etymologia prosta, wręcz trywialna. Fakt, że węg. *szegény* nie ma swojej etymologii, z punktu widzenia rodowodu pol. *segen* ~ *segiń* nie ma większego znaczenia. Tymczasem to oczywiste i poprawne zestawienie ma swoje niezwykle zaplecze, które czyni cały obraz znacznie bardziej interesującym, niż by się mogło z początku wydawać. – W będącym akurat w druku artykule (zob. bibliografia) próbowałem wykazać: (1) że węg. *szegény* było zapożyczone jeszcze przed przybyciem Węgrów do Panonii < tur. **čikāñ* ~ **čigāñ* ~ **čikāñ* ~ **čigāñ* ‘biedny, ubogi’; (2) że tenże wyraz turecki dotarł później (zapewne ok. XIII w.) wraz z Kipczakami do Panonii i tu został zapożyczony do języków słowiańskich na oznaczenie **Cyganów** [por. cz. *cikán*, slc. *cigán* – najwyraźniej ma z tym związek fr. *Bohémiens* ‘Cyganie’, poświadczony od XIV w.]; (3) że etnonim *Cygan* został następnie zapożyczony z języków słowiańskich do węgierskiego, gdzie do dziś współistnieje w formie *cigány* ‘Cygan’ obok *szegény* ‘biedny, ubogi’ jako drugi refleks fonetyczny tur. **čikāñ* itp. A jeszcze później zapożyczono węg. *szegény* do gwar polskich, gdzie dało ono m.in (oprócz *segiń legiń*) derywat *seginica* ‘żebraczka’.

- [13] O pol. **szabla** (Brückner 1927: 538: „[...] mylnie odmazurzenie zamiast *sabla*”) pisałem kilka lat temu w artykule (Stachowski 1996: 110), w którym przede wszystkim wychodziłem od węgierskiego rodowodu wyrazu polskiego: < węg. *szablya* < *szab* ‘ciąć’, w czym siedłem za szkołą niemiecką (zob. np. Kluge 1989: 612; Müller 1995: 47). Jednocześnie jednak wskazywałem też na istnienie podobnego wyrazu w języku piśm. mong. w postaci *sel(e)me* ‘sabre, sword’ (Lessing 1973: 686), skąd dostał się on – choć dokładna droga zapożyczenia nie jest jeszcze znana – do języków jenijskich (aryń. *suleńa* ‘szabla’, Verner 1990: 156) i dialektów rosyjskich Syberii (*сулема* ‘вид сабли’ Anikin 1998: 74). – Teraz jednak, wobec argumentów archeologicznych w EWU 1379 bardziej prawdopodobnym wydaje mi się, że węg. *szablya* jest zapożyczeniem orientalnym, a wywodzenie go od *szab* ‘ciąć’ wynika z etymologii ludowej (podobnie etymologią ludową jest wyprowadzanie tego wyrazu z materiału słowiańskiego, jak sugeruje Brückner 1924: 84). Wówczas pomiędzy etymonem mong. *sel(e)me* a wyrazem węg. *szablya* i pol. *szabla* (dla tego ostatniego Brückner 1927 w odróżnieniu od 1924 sugerował pochodzenie wschodnie) musiałyby zapewne istnieć pośrednik turecki, który zmienił mong. *-m-* > *-b-* (alternacja *m ~ b* jest w językach tureckich nierzadka) i przypuszczalnie to tam dokonała się metateza (*-lm-* >) **-lb-* > *-bl-*. Trudna do wyjaśnienia będzie tu jednak kwestia wokalizmu. Niestety, syntetyczne prace węgierskie, w których szukałoby się informacji na ten temat, pomijają zupełnie wyraz *szablya* (żeby wymienić choćby najbardziej znane: Ligeti 1986, Róna-Tas 1999, oraz najnowszą: Futaky 2001). Tym samym problem pozostaje otwarty i czeka dopiero na swojego badacza.

Nowe perspektywy badawcze rysują się zwłaszcza dzięki szerzej zakrojonym pracom dialektologicznym i arealnym (por. najnowsze publikacje w tym zakresie: Balogh/Bañčerowski/Posgay 2000 i Siatkowski 2001). Gdyby udało się połączyć dwa kierunki badań: *etymologię* (dającą wgląd w przeszłość poszczególnych wyrazów węgierskich) i *dialektologię arealną* (dającą obraz obecnego rozprzestrzenienia oraz zróżnicowania fonetycznego i semantycznego poszczególnych wyrazów w regionie karpackim), to możliwe byłoby napisanie syn-

tetycznej monografii pozaeuropejskich wyrazów wędrownych, które docierały do języka węgierskiego od najdawniejszych, jeszcze przed-panońskich czasów i były następnie przezeń rozprowadzane po językach Karpat. „Językoznawstwo karpackie” czy wręcz – jak chce np. S. B. Bernštejn – „karpatystyka” (Gindin/Kalużskaja 1991: 21) wiele zyska uwzględniając ten aspekt badań, ponieważ ani dominujące ilościowo w tym regionie języki słowiańskie ani język rumuński nie pełniły tak wyraźnie funkcji językowego pośrednika między Azją a Europą.

Dysponujemy już dzisiaj tego typu pracami kreślącymi bardzo szerokie tło na przykład dla Kaukazu i Anatolii (zob. np. Bläsing 1992, 1997, 2000, 2001 – gdzie znacząca jest już sama objętość artykułów!). Realne wydają się więc takie prace także w odniesieniu do – lepiej przecież poznanego i łatwiej dostępnego – regionu karpackiego.

Tym samym ukazana zostałaby rola, jaką pełnił język węgierski w pośredniczeniu pomiędzy kulturami Orientu a Europą Środkową i Wschodnią.

Literatura

- EWU – BENKŐ L. et al., Etymologisches Wörterbuch des Ungarischen, 1–2. Budapest 1993–1994.
 FNESz – KISS L., Földrajzi nevek etimológiai szótára, 1–2. Budapest 1988.
 SEJP – SŁAWSKI F., Słownik etymologiczny języka polskiego, 2. Kraków 1958–1965.
 TESz – BENKŐ L. et al., A magyar nyelv történeti-etimológiai szótára, 1–3. Budapest 1967–1976.
 ANIKIN A. E. 1998 – Этимологический словарь заимствований в языках Сибири, Пробные статьи. Новосибирск.
 BALOGH J. / BAŃCZEROWSKI J. / POSGAY I. 2000 – Węgierskie elementy leksykalne w językach regionu karpackiego (w świetle danych „Karpackiego Atlasu Dialektologicznego”): Prace Filologiczne. Wydział Polonistyki UW, Warszawa, 27–35.
 BAŃKOWSKI A. 2000 – Etymologiczny słownik języka polskiego, 1, Warszawa.
 BÁRCZI G. 1971 – Le traitement de *š* et de *č* turcs dans les mots d’emprunt turcs du protohongrois: Ligeti 1971: 39–46.
 BLÄSING U. 1992 – Armenisches Lehngut im Türkeitürkischen am Beispiel von Hemşin. Amsterdam.
 BLÄSING U. 1997 – Irano-Turcica, Westiranisches Wortgut im türkeitürkischen Dialektmaterial: Studia Etymologica Cracoviensia [= SEC] 2: 77–150.
 BLÄSING U. 2000 – Irano-Turcica, Weitere iranische Elemente im Türkeitürkischen: Folia Orientalia 36 (Księga jubil. S. Stachowski): 33–61.
 BLÄSING U. 2001 – Arm. *p’ilunc’* vs. laz. *bilonc-*, grg. *blenc-*. Ein Beitrag zu den Bezeichnungen von Farnen (Pteropsida) im Kaukasus und Anatolien: SEC 6: 15–78.
 BRÜCKNER A. 1924 – Ungarn und Polen: Ungarische Jahrbücher [= UJb] 4 (Księga jubil. E. N. Setälä): 78–98.
 BRÜCKNER A. 1927 – Słownik etymologiczny języka polskiego. Kraków.
 EDELSPACHER A. 1873 – Szláv szók az új görögben: Nyelvtudományi Közlemények 10: 339–344.
 FUTAKY I. 2001 – Nyelvtörténeti vizsgálatok a Kárpát-medencei avar-magyar kapcsolatok kérdéséhez. Budapest.
 GINDIN L. A. / KALUŽSKAJA I. A. 1991 – Реконструкция карпатского регионального компонента позднеславянского лексического фонда: Гаджиева Н. З. (ред.), Сравнительно-историческое изучение языков разных семей, Лексическая реконструкция, Реконструкция исчезнувших языков. Москва, 14–36.

- HELIMSKI E. 1989 – Изучение ранних славяно-венгерских языковых отношений: Славяноведение и балканистика в странах зарубежной Европы и США. Москва, 184–198 [tu cytowane za Helimski 2000: 404–415].
- HELIMSKI E. 1997 – Два шишá, Turkic *šiš(ik)* and Fennic *hísi* in Russian: SEC 2: 151–157.
- HELIMSKI E. 2000 – Компаративистика, уралистика, Лекции и статьи. Москва.
- HONTI L. 1990 – Ist 9 = 10 oder umgekehrt? – Specimina Sibirica 3 (Księga jubil. I. N. Sebestyén): 73–78.
- KATZ H. 1986 – Ein deutsches Lehnwort im Ungarischen: Finnisch-Ugrische Mitteilungen 10 (Księga jubil. I. Futaky): 171.
- KLUGE F. 1989 – Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache, neu bearbeitet von E. Seebold. Berlin–New York, 22. Auflage.
- LESSING F. 1973 – Mongolian-English dictionary. Bloomington.
- LIGETI L. (ed.) 1971 – Studia turcica. Budapest.
- LIGETI L. 1986 – A magyar nyelv török kapcsolatai a honfoglalás előtt és az Árpád-korban. Budapest.
- MELICH J. 1935 – Über das ungarische Wort *tábor*: UJb 15: 529–540.
- MOSZYŃSKI K. 1957 – Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego. Wrocław–Kraków.
- MÜLLER K. 1995 – Slawisches im deutschen Wortschatz (bei Rücksicht auf Wörter aus den finno-ugrischen wie baltischen Sprachen), Lehn- und Fremdwörter aus einem Jahrtausend. Berlin.
- NÉMETH J. 1935 – Über den Ursprung des türkischen Wortes *tabur*: UJb 15: 541–547.
- NÉMETH J. 1953 – Neuere Untersuchungen über das Wort *tábor* ‘Lager’: Acta Linguistica Hung 3: 431–446.
- PAIS D. 1935 – Die Wortfamilie des uralischen und altaischen *tap* ‘fassen’: UJb 15: 601–619.
- PAPP I. 1956 – Probleme des Imperativ-Zeichens im Ungarischen: Finnisch-Ugrische Forschungen 32: 282–301.
- RECZEK J. 1982 – Polono-Turcica II: Polonica 7 (1981, ed. 1982): 255–260 [tu cytowane za Reczek 1991: 107–112].
- RECZEK J. 1991 – Polszczyzna i inne języki w perspektywie porównawczej. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- RITTER R.-P. 1999 – Slawisch, italienisch oder deutsch? Zur Frage der Herkunft einiger europäischer Kulturwörter des ungarischen Wortschatzes: Fusco F. et al. (ed.), Processi di convergenza e differenziazione nelle lingue dell’Europa medievale e moderna. Udine: 305–313.
- RÓNA-TAS A. 1999 – Hungarians and Europe in the early Middle Ages. Budapest.
- SETÁLA E. N. 1932 – Contacts entre finno-ougrienne et indo-européen (Conférence du 2 décembre 1918): Journal de la Société Finno-Ougrienne 43: 58–78.
- SIATKOWSKI J. 2001 – Językowe wpływy węgierskie w „Atlasie ogólnosłowiańskim”: Nyomárkay I. / Pátrovics P. et al. (ed.), Hungaro-Slavica 2001. Budapest: 231–236.
- SLEPCOV P. A. 1964 – Русские лексические заимствования в якутском языке. Якутск.
- STACHOWSKI M. 1995 – Problem orientalnych etymologii polskiego *ogar* i węgierskiego *agár*: Studia z filologii polskiej i słowiańskiej 32: 103–120.
- STACHOWSKI M. 1996 – Über einige altaische Lehnwörter in den Jenissej-Sprachen: SEC 1: 91–115.
- STACHOWSKI M. [w druku w SEC] – Das Ethnonym *Zigeuner*, sein slawisch-türkischer Hintergrund und ungarisch *szegény* ‘arm’.
- STACHOWSKI S. 1995 – Osmanisch-türkische und tatarische Lehnwörter im Polnischen und ihre Bedeutung für die türkische Wortgeschichte: Kellner-Heinkele B. / Stachowski M. (ed.), Laut- und Wortgeschichte der Türksprachen. Wiesbaden: 155–171.
- TORMA J. 1988 – Этимология одного бродячего слова венгерского происхождения в башкирском языке: Bakai M. (ed.), Tatarische etymologische Studien II. Szeged: 231–283.
- VERNER G. K. 1990 – Сравнительная фонетика енисейских языков. Таганрог.
- WOŁOSZ R. 1989 – Wyrazy węgierskie w języku polskim: Studia Slavica Hung. 35: 215–317, 37: 3–27.
- ZAJĄCZKOWSKI A. 1953 – Studia orientalistyczne z dziejów słownictwa polskiego. Wrocław.